

Sygn. akt X Ga 241/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - SSO Katarzyna Żymelka

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2015 r. w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **Spółki jawnej w T.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.**

o zapłatę, w postępowaniu uproszczonym

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 19 marca 2015 r.,

sygn. akt VII GC 1620/13

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy) z odsetkami ustawowymi od 30 maja 2013 r.,

b) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.010,79 zł (jeden tysiąc dziewięć złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy) z odsetkami ustawowymi od 12 czerwca 2013 r.,

c) oddala powództwo w pozostałej części,

d) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 242,22 zł (dwieście czterdzieści dwa złote dwadzieścia dwa grosze) z tytułu kosztów procesu;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 168,57 zł (sto sześćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt siedem groszy) z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Katarzyna Żymelka

X Ga 241/15

UZASADNIENIE

Apelację pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 19 marca 2015 r. wydanego w postępowaniu uproszczonym uznano za częściowo uzasadnioną .

Zgodnie z art. 505 (10) k.p.c. apelację wniesioną od wyroku wydanego w postępowaniu uproszczonym rozpoznano na posiedzeniu niejawnym w składzie jednoosobowym.

Zgodnie z art. 505 (13) § 2 k.p.c. jeżeli Sąd drugiej instancji nie prowadzi postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wyrok Sądu odwoławczego w zakresie zmieniającym wyrok oparty jest o art. 386 § 1 k.p.c., a w części oddalającej apelację o art. 385 k.p.c. w związku z art. 505(9) k.p.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że na aprobatę nie zasługiwał zarzut pozwanej w postaci naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c., albowiem o uchybieniu wskazanemu przepisowi można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na jego kontrolę. W rozpatrywanej zaś sprawie uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji umożliwia Sądowi Okręgowemu kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego wskazuje bowiem fakty, które Sąd uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Dalej Sąd Okręgowy zważył, że na aprobatę nie zasługiwał zarzut pozwanej w postaci naruszenia prawa procesowego, tj. art. 3 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. a także prawa materialnego tj. art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła dochodzone roszczenie co do wysokości, podczas gdy pozwana kwestionowała zasadność roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 3 k.p.c.) jest chybiony i nieuzasadniony. Przede wszystkim należy zauważyć, że wskazany przez stronę skarżącą przepis odnosi się do stron postępowania, nie zaś do Sądu, przed którym toczy się spór. Adresatem normy z art. 3 k.p.c. nie jest sąd, lecz strony, nie można zatem zarzucać, że sąd go naruszył (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98). Unormowanie to nakazuje dawać stronom wyjaśnienia, co do okoliczności sprawy, bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

Również chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., Sąd bowiem nie może więc dopuścić się naruszenia tego przepisu, który określa jedynie, jakie fakty mogą być przedmiotem dowodu.

Także ustalenia faktyczne, które zostały dokonane przez Sąd Rejonowy należy uznać za prawidłowe. Sąd Odwoławczy ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00). Brak jest zatem podstaw do przypisania Sądowi pierwszej instancji naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i dokonania wadliwej oceny dowodów z przekroczeniem granic określonych powyższym przepisem. Zgodnie z tym przepisem sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382).

W ocenie Sądu Odwoławczego apelacja pozwanej w zakresie zarzutów odnośnie nieprawidłowości oceny dowodów, która miałyby prowadzić do błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy zakresu zleconych prac oraz zakresu prac wykonanych przez powódkę, kwestionuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, przedstawiając własną ocenę dowodów opartą na subiektywnym przeświadczeniu skarżącej o wadze i doniosłości poszczególnych dowodów, co nie może odnieść oczekiwanego skutku.

Skarżąca zarzuca, że Sąd I instancji błędnie uznał, że powódka wykonała całość robót, w sytuacji gdy nie wykonała ona osłon sond pomiarowych. Odnośnie tego zarzutu jest on o tyle nieuzasadniony, o ile powódka nie dochodziła

wynagrodzenia za prace polegające na wykonaniu osłon pomiarowych. Wobec tego, że wynagrodzenie z tego tytułu nie było przedmiotem żądania pozwu brak podstaw do czynienia ustaleń co do tego zakresu prac.

Dalej skarżąca zarzuca, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż pozwana nie zgłosiła zamiaru modernizacji wymagającego prób szczelności. W tym miejscu, odnosząc się do tego zarzutu, należy zauważyć, że wykonanie prób szczelności zbiorników nie było przedmiotem umowy łączącej strony. Ponadto badanie szczelności wykonuje Urząd Dozoru Technicznego, a nie powódka. Termin wykonania tego badania nie przypadał na okres realizacji zlecenia, a jedynie ponad rok później.

Brak zatem podstaw do formułowania zarzutów zarówno co do niewykonania umowy przez powódkę oraz nie przeprowadzenia próby szczelności, a także nie wydania pozwanej świadectw legalizacji. Zarzut dotyczący braku świadectw legalizacji jest nieuzasadniony, bowiem z treści protokołu serwisowego z 10 grudnia 2011 r., który został podpisany przez pozwaną, wynika wprost iż pozostawiono kopie świadectw legalizacji pierwotnej oraz tablicy litrażowań do zbiorników 1 do 5. Natomiast, odnośnie do zasadności obciążenia pozwanej opłatami UDT, należy wskazać, iż opłaty te nie zostały wliczone do wynagrodzenia powódki, a skoro zostały poniesione przez powódkę oraz pozostawały w związku z zakresem prac powódki, to zasadnie domagała się ona ich zasądzenia od pozwanej.

Wbrew twierdzeniom pozwanej zakres prac został ustalony w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, wynikał zarówno z pisemnego zlecenia oraz z protokołu odbioru robót, a także zeznań słuchanych osób.

Natomiast, co do króćców, powódka je wykonała jako dodatkową pracę, poza pisemnym zleceniem, a wynika to z przeprowadzonych oględzin zbiorników.

Jednakże wyrok podlegał w części zmianie z uwagi na naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisu art. 481 k.c.

Postępowanie apelacyjne choć jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (wskazaniem czy wyrok skarżony jest w całości czy tylko w części). W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji.

Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę w granicach zaskarżenia naruszenie prawa materialnego popełnione przez Sąd Rejonowy, który nieprawidłowo naliczył ustawowe odsetki od zapłaconych przez pozwaną kwot.

Należy przypomnieć, iż powódka domagała się zasądzenia m. in. kwoty 2.627,17 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych za okres do dnia wezwania pozwanej do zapłaty tj. 29 maja 2013 r. Z wezwania do zapłaty złożonego przez powódkę wraz z pozwem wynikało, że kwota skapitalizowanych odsetek w wysokości 2.627,17 zł została naliczona od kwoty 6.000 zł za okres od 6 grudnia 2011 r.

Sąd pierwszej instancji w ogóle nie poczynił ustaleń co do zasadności wyliczonych przez powódkę odsetek ustawowych w kwocie 2.627,17 zł, ani też nie wskazał podstawy prawnej tego żądania. Wobec powyższego po uzupełnieniu postępowania dowodowego o ustalenia faktycznego dotyczące skapitalizowanych odsetek ustawowych, należy wskazać, iż z treści faktury VAT (...) wynikało, że kwota wskazana w tej fakturze tj. 32.564,25 zł będzie płatna w trzech równych ratach miesięcznych, płatnych do 10-go dnia bieżącego miesiąca. Faktura VAT została wystawiona 6 grudnia 2011 r. Zatem kwota 10.854,75 zł powinna zostać zapłacona do 10 grudnia 2011 r., kolejna kwota 10.854,75 zł do 10 stycznia 2012 r. i ostatnia rata w kwocie 10.854,75 zł do 10 lutego 2012 r. Do zapłaty z tej faktury pozostała kwota 6.000 zł (niższa niż ostatnia rata), która stała się wymagalna z dniem 10 lutego 2012 r. i od dnia następnego powódka mogła domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie w jej zapłacie. Należy bowiem zauważyć, że powódka w niniejszym procesie nie dochodziła odsetek ustawowych za opóźnienia w zapłacie należności kolejnych rat w wysokości 10.854,75 zł.

Kwota 1.010,79 zł stanowi odsetki ustawowe za okres od 11 lutego 2012 r. do 29 maja 2013 r. od kwoty 6.000 zł. Kwotę tę Sąd zasądził w punkcie 1b) wyroku, na podstawie art. 482 k.c. natomiast o dalszych odsetkach od tej kwoty orzekł na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Z kwoty 8.627,17 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, zasądzona została kwota 7.010,79 zł. Powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 81,27% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 18,73 %, a pozwana w 81,27 %.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyła się opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 300 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa wyniosła 17 zł oraz wydatki z tytułu kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę w wysokości 261,52 zł (art. 98 § 2 k.p.c.) Łącznie koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły 578,52 zł.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez pozwaną złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego, z którego pomocy korzystała pozwana w kwocie 1.200 zł, zgodnie z § 6 punkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnikowi pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Zatem łączne koszty procesu poniesione przez pozwaną wyniosły 1.217 zł, a łączne koszty procesu poniesione przez obie strony wyniosły 1.795,52 zł.

Powódka zgodnie z podaną zasadą powinna ponieść 18,73% kosztów procesu tj. 336,30 zł, poniosła 578,52 zł, a zatem Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 242,22 zł z tytułu kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Na koszty poniesione przez pozwaną złożyła się opłata od apelacji w wysokości 300 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 600 zł, zgodnie z § 6 punkt 1 w zw. z § 12 ustęp 1 punkt 1 wskazanego rozporządzenia. Pozwana wygrała w 18,73%, a zatem ma ponieść 81,27% kosztów z kwoty 900 zł, co stanowi 168,57 zł. Powódka nie poniosła kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Katarzyna Żymelka